



Głos samorządu

Final plebiscytu

Projekt realizacja: Krzysztof Świerc

Plebiscyt: Zakończyła się druga edycja plebiscytu Samorządowiec Roku Mniejszości Niemieckiej

Henryk Lakwa – najlepszy z najlepszych!

Po wielotygodniowych zmaganiach zakończyła się na naszych łamach druga edycja plebiscytu Samorządowiec Roku Mniejszości Niemieckiej. Zwyciężył starosta opolski Henryk Lakwa, który przez większą część trwania rywalizacji plasował się w ścisłej czołówce klasyfikacji, ale dopiero na finiszu wysunął się na czoło stawki i niczym wytrawny sprinter jako pierwszy minął linię mety. Dzięki temu zyskał miano najlepszego w gronie najlepszych gospodarzy.

Stało się to kosztem wielkiego faworyta, który przez większą część trwania plebiscytu przewodził stawce – starosta strzeleckiego Józefa Swaczyny, który ostatecznie wywalczył tytuł wicemistrzowski, a zatem identycznie jak w pierwszej edycji. Na trzecim stopniu podium stanął tym razem broniący tytułu mistrzowski wójt Dobrzeń Wielkiego Henryk Wróbel. Tym razem jednak zwycięzca nie miał aż tak dużej przewagi nad konkurentami jak w pierwszej edycji, kiedy to zakończył zmagania z przewagą 660 punktów nad drugim w klasyfikacji łącznej! Tym razem o takiej przewadze mowy być nie mogło, gdyż stawka była zdecydowanie bardziej wyrównana, a elektorat żadnego z samorządowców walczących o najwyższą stawkę nie odpuszczał do ostatniej rundy.

Szczęśliwy i zaskoczony

Druga edycja naszego plebiscytu była rodzajem barometru popularności przed czekającymi nas na jesień tego roku wyborami samorządowymi. Biorąc zatem ten fakt pod uwagę, triumf starosty opolskiego ma znaczenie szczególnie i niezwykle wymowne.

– Zdaję sobie sprawę z wagi tego triumfu. Jestem bardzo szczęśliwy, zaskoczony, ale i ogromnie zaskoczony, że tak szerokie grono mieszkańców powiatu opolskiego przez cały okres trwania plebiscytu wytrwale oddawało na mnie głosy, a na samym finiszu było to wręcz szalenie! Bardzo cieszy mnie też to, że w starostwie opolskim jest tylu ludzi, którzy doceniają mój wieloletni wysiłek, zaangażowanie i pracę na rzecz polepszania poziomu życia mieszkańców powiatu opolskiego – powiedział starosta opolski Henryk Lakwa. – Wiem, że w tym gronie są także osoby, z którymi nie miałem nigdy okazji dłużej porozmawiać, spotkać się, a mimo to niezwykle mocno zaangażowali się w moją wygraną. Jestem im za to bardzo wdzięczny i wierzę, że będzie jeszcze okazja do tego, aby im osobiście podziękować. A korzystając z okazji, pragnę podkreślić, że nadal będę robił wszystko, aby jeszcze pogłębiać zaufanie naszych mieszkańców do mojej osoby.

Optymistyczny prognostyk

Triumf starosty opolskiego to nie tylko wynik oddawania głosów na niego przez przedstawicieli wywodzących się z szeregów mniejszości niemieckiej. Olbrzymi procent punktów „dopisali” mu bowiem reprezentanci polskiej większości zamieszkujących powiat opolski. Dowodzi to tego, że Henryk Lakwa jest gwarantem dobrej współpracy w powiecie i osobą, która w perfekcyjny sposób potrafi neutralizować punkty zapalne i motywować mieszkańców do tego, aby w imię wyższych wartości i celów współpracowali z sobą oraz potrafili usuwać wszelkie uprzedzenia, niechęć i demony przeszłości.

W tym miejscu rodzi się też pytanie, czy na podstawie wyników naszego plebiscytu poza triumfem Henrykiem Lakwą jesiennych wyborów samorządowych w spokoju mogą oczekiwać też inni samorządowcy, którzy w naszym plebiscyście solidnie punktowali, przede wszystkim zaś ci z pierwszej

Druga edycja naszego plebiscytu była pewnego rodzaju barometrem popularności przed czekającymi nas jesienią tego roku wyborami samorządowymi.

piętnastki. Wydaje się, że mogą spać spokojnie, ale... Kiedy zostali zapytani o przedwyborcze przeczucia, wówczas stanowczo podkreślali, że wynik w plebiscyście „Wochenblatt.pl”, owszem, jest bardzo optymistycznym prognostykiem, zwłaszcza dla tych, którzy uplasowali się w czołówce, ale jednocześnie dodali, że nie oznacza to, aby móc sobie pozwolić choćby na chwilę odpoczynku.

Józef Swaczyna = klasa

W przypadku wicemistrza, starosta strzeleckiego Józefa Swaczyny, który jest klasą samą w sobie, niezwykle doświadczonym i pragmatycznym samorządowcem, oraz wójta Dobrzeń Wielkiego Henryka Wróbla, prognozy są szczególnie dobre. Powód? Obaj dzieńtemni po raz drugi z rzędu wskoczyli na podium, co znaczy, że popularności na przestrzeni minionego roku nie tracą. Ba, patrząc na liczbę punktów w drugiej edycji, wręcz ją zyskują, czy zatem obaj mogą popaść w samozadowolenie? Pewnie by mogli, ale nie popadną! Podkreślają zgodnie, że bez względu na wynik, jaki osiągnęli w plebiscyście naszej gazety, w pierwszej czy drugiej edycji, cały czas muszą trzymać rękę na pulsie i pracować na maksymalnych obrotach. Wyznają bowiem filozofię, że dobry wynik absolutnie nie zwalnia ich z dalszej ciężkiej służby. Tę samą zasadę wyznają też inni samorządowcy, dla których wynik wyborczy, owszem, jest ważny, ale najistotniejsza jest misja, której się przed laty podjęli i którą na nasze szczęście chcą kontynuować! Dlatego też kilka słów należy się również pozostałym samorządowcom, którzy zaciekle walczyli o jak najwyższą lokatę i dosłownie do ostatniego dnia głosowania.

Pewny Wróbel, rewelacyjny Kauch

Mowa w tym miejscu o niezwykle prężnym, charyzmatycznym i skutecznym w swoim działaniu burmistrzu Ujazdu Tadeuszu Kauchu, który w pierwszej edycji zajął odległe 20. miejsce, a tym razem uplasował się na bardzo wysokiej czwartej lokacie! Samorządowiec ten przez sporą część trwania rywalizacji był bliski wygrania, przez moment wydawało się nawet, że tak na pewno się stanie, ponieważ ilość kuponów wysyłanych na Tadeusza Kaucha miażdżyła konkurentów. Na uwagę zasługuje to, że mnóstwo punktów sternik Ujazdu otrzymywał z Gliwic i okolic, a wiemy, jak dużym potencjałem ludzkim dysponuje ten region. Na finiszu jednak trzech samorządowców okazało się od niego lepszych, co nie oznacza, że nie odniósł on wielkiego sukcesu. Zdecy-



Starosta opolski Henryk Lakwa został triumfem drugiej edycji plebiscytu na Samorządowca Roku Mniejszości Niemieckiej. Foto: Sylwia Kolakowska

dowanie odniósł i jednocześnie stawia go to w gronie największych faworytów kolejnej edycji naszego plebiscytu, jeśli oczywiście po wyborach samorządowych 2018 nic się w jego wypadku nie zmieni. Sądźmy jednak, że nie dojdzie do zmiany, bo w myśl piłkarskiego powiedzenia, zwycięskiego składu się nie zmienia, a ludzie widzą i wiedzą, jak świetnym jest gospodarzem.

Dopóki piłka w grze

Podobnie jest w wypadku samorządowców, którzy zajęli trzy kolejne lokaty. Mowa o 5. w klasyfikacji łącznej burmistrzu Prószkowskiej Róży Malik, która w poprzedniej edycji była 7., burmistrzem Gorzowa Śląskiego Arturze Tomali, który poprzednio był 4., a teraz uplasował się na 6. lokacie, oraz o wójcie Turawy Waldemarze Kampie, który teraz zajął 7. miejsce, a w pierwszej edycji był 6. To wiele znaczy i są to znakomite osiągnięcia, ponieważ udział w naszym plebiscyście bierze ponad 30 samorządowców, a więc, jak widać, wymienieni cieszą się niesłabnącą popularnością w swoich

środowiskach i stabilnością, co też w ich wypadku dobrze rokuje przed wyborami samorządowymi. W podobnym tonie należy również ocenić występ wójta Izbicka Brygidy Pytel, burmistrza Dobrodzień Róży Koźlik czy burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury, którzy ponownie uplasowali się w pierwszej dziesiątce. Brawa tym większe, że zdystansowali oni parę naprawdę wielkich nazwisk, jak choćby burmistrza Gogolina Joachima Wojtałę, który poprzednio był 12., czy też wójta Popielowa Dionizego Duszyńskiego, który w pierwszej edycji zajął bardzo wysoką 5. lokatę. Oczywiście jak w każdym konkursie czy zawodach są też przegrani. Niestety w naszym plebiscyście też jest ich trochę. Konkretnie mowa o tych samorządowcach, którzy zakończyli rywalizację z zerowym kontem punktowym. Stąd jeśli plebiscyt „Wochenblatt.pl” faktycznie jest barometrem popularności przed jesiennymi wyborami, to w wypadku tych samorządowców prognozy nie są już tak optymistyczne, ale poczekajmy. Dopóki piłka w grze...

Krzysztof Świerc

Czołówka klasyfikacji końcowej II edycji plebiscytu Samorządowiec Roku Mniejszości Niemieckiej

Imię/nazwisko	funkcja	mięscowość	pkt
1. Henryk Lakwa	starosta	Opole	14480
2. Józef Swaczyna	starosta	Strzelce Op.	14285
3. Henryk Wróbel	wójt	Dobrzeń Wielki	13355
4. Tadeusz Kauch	burmistrz	Ujazd	11435
5. Róża Malik	burmistrz	Prószków	7885
6. Artur Tomala	burmistrz	Gorzów Śl.	7800
7. Waldemar Kampa	wójt	Turawa	7415
8. Brygida Pytel	wójt	Izbicko	5230
9. Andrzej Kasiura	burmistrz	Krapkowice	4940
10. Róża Koźlik	burmistrz	Dobrodzień	4910
11. Florian Ciecior	wójt	Chrzastowice	4100
12. Dionizy Duszyński	wójt	Popielów	3005
13. Joachim Wojtała	burmistrz	Gogolin	2355
14. Krzysztof Ficoń	wójt	Bierawa	1215
15. Włodzimierz Kierat	wójt	Radłów	840
16. Bernard Kubata	wójt	Walce	615
17. Krystian Baldy	wójt	Łubniany	580
18. Jan Labus	burmistrz	Ozimek	435

AUS DEN GEMEINDEN

Abgerutscht: Nach der Vergrößerung Oppelns ist die Gemeinde Groß Döbern auf der Liste der wohlhabendsten Gemeinden in Polen vom Platz 16 auf Platz 1537 gerutscht. Nach der Grenzänderung ist das Gemeindebudget um 40 Millionen Złoty geschrumpft. Erste Sparmaßnahmen haben die Gemeindebehörden bereits eingeführt, doch wahrscheinlich werden weitere folgen. Wie der Gemeindegemeister Henryk Wróbel erinnert, wird die Gemeinde Groß Döbern noch zwei Jahre lang finanzielle Unterstützung aus Oppeln bekommen. Danach werden vielleicht weitere Sparmaßnahmen erforderlich sein.

Neues Feuerwehrhaus: In Raschau (Gemeinde Leschnitz) ist das neue Feuerwehrhaus schon fast fertig. Anstelle der hölzernen Konstruktion, die kurz nach dem Zweiten Weltkrieg gebaut wurde, steht schon ein modernes Gebäude mit zwei Garagen für die Feuerwehrautos. Im alten Feuerwehrhaus gab es nicht einmal Toiletten. Die Garage war dagegen so eng, dass man mit dem Wagen rausfahren musste, damit alle einsteigen können. Doch schon in Kürze können die Raschauer Feuerwehrmänner ihr neues Zuhause beziehen.

Modernisierungsende in Sicht: In der Gemeinde Colonowska werden in kommender Zeit mehrere Straßenmodernisierungen abgeschlossen. Noch im August soll die Renovierung der Straßen Tulipanowa, Różana und Collony beendet sein. Bereits abgeschlossen ist die Modernisierung der Straße Długa in Klein Stanisch, wo eine neue Abwasseranlage gebaut und ein neuer Straßenbelag gelegt wurden. Modernisiert wurde dort auch die Mickiewicza-Straße. Das Gemeindeamt Colonowska hat für die Investitionen ein halbe Million Złoty ausgegeben. *adur*

Deutsch-polnisches Sportlager: Training macht den Meister. Mit diesem Motto haben über 30 Jugendliche



Foto: Landratsamt Krappitz

aus Polen und Deutschland eine Woche lang gemeinsam trainiert. In Janschowitz fand zum 17. Mal ein deutsch-polnisches Sportlager statt. Dieses wird jedes Jahr entweder in Krappitz oder in Altkirchen (Rheinland-Pfalz) durchgeführt. Es ging vor allem um den Austausch an Trainingsmethoden und der Strategie auf dem Spielfeld. Dazu gab es jeden Tag Krafttraining im Fitnessstudio oder auf dem Laufband. Alle machen mit, den nur die Besten aus der Region dürfen am Sportlager teilnehmen. „Sie müssen das ganze Jahr hart trainieren. Es sind Vereine und Trainer aus Vereinen, die entscheiden, wer die Teilnahme an diesem Camp verdient. Ich denke, dass solch eine gemeinsame Integration mit einem Team aus einem anderen Land immer großartig für uns ist. Die Jungs verstehen sich gut, auch wenn diese Sprachbarriere irgendwie da ist“, meint Łukasz Bordak, Betreuer und Koordinator aus dem Landkreis Krappitz. *Dominika Bassek*